Pojedyńczy egzemplarz 15 groszy. Dzisiejszy numer zawiera 4 strony.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 74 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek 25 czerwca 1931 roku. | Rok XI

Odeprzeć gwałt pruski!

Nie trzeba już słów dzisiaj do przekonywania świata jak obłudną i fałszywą jest maska pokojowa, którą przywdziewa nasz pruski sąsiad by wzbudzić zaufanie do siebie świata, a w szczególności tych wszystkich narodów, które pragną za wszelką cenę utrzymać tak ciężkimi ofiarami zdobyty pokój.

Dziś już, gdy polityka niemieckiej obłudy oszukaństwem i łzami uzyskała zniesienie wszystkich kontroli, okupacji terenowych i gwarancyj pokojowych, maska niemiecka została rzucona na śmietnik, jako rzecz już niepotrzebna. Pokazało się nic nie zmienione oblicze prusaka, odwiecznego tępiciela słowiańszczyzny, bezwzględnego w swej nienawiści i brutalności.

Odczuwamy to już od dłuższego czasu ten zwrot zaczepny — bicia artystów polskich na Śląsku niemieckim, napad w Opaleniu czy Wielkiem Wiośle, zbrodnie gdańskie, napady na szkoły polskie w Prusach Wschodnich i Warmji, aresztowania lotników polskich to jest jedna nieustająca linja ciągła, idąca po myśli haseł p. Treviranusa, Hitlera i Stahlhelmu.

Nie widać, aby miało się to skończyć.

Dziś dowiadujemy się o wydaleniu z Prus Wschodnich p. Habanta Walentego ze Szczytna, znanego działacza oświatowego ludności polskiej i mazurskiej młodzieży na tamtym terenie. Pan Habant, syn ziemi mazurskiej, jedną ma winę na sobie. Zawinił srodze, że mimo iż uznał Polskę za swoją Ojczyznę i optował za Polską. W pracy swej oświatowej występował zawsze jako Polak, walczył o mowę polską. Był współpracownikiem „Mazura" i ujawniał prześladowania przez władze pruskie tego pisma.

P. Habant, jako niepożądany — innych Polaków pożądają władze pruskie — został z granic wyrzucony!

Nie uważamy, aby czyny tego rodzaju licowały z uszanowaniem praw ludzkich, ze sprawiedliwością i cywilizacją!

Jesteśmy zawsze zwolennikami załatwień rozsądnych, polubownych, kulturalnych. Ale takie porozumienia możliwe są tylko między ludźmi kulturalnymi.

Dotychczasowa nasza „dżentelmeńska" polityka w stosunku do Niemiec niestety wykazują, że nie mamy do czynienia z takimi ludźmi.

Najwyższy czas jest z tem skończyć! Gwałty odpierać gwałtem, na represję odpowiedzieć represją!

Żądamy odpowiedzi za Habanta! Żądamy wydalania optantów niemieckich z Polski!

—o—

Co zawiera odpowiedź Papieża

NA NOTĘ RZĄDU WŁOSKIEGO.

Città del Vaticano. (KAP.) Prasa francuska podała wiadomość że w **4-tej nocie, którą Stolica wystosowała w dn. 16. bm. do rządu włoskiego, papież miał** jakoby stwierdzić, że **rząd w niedostateczny sposób wyraził swoje ubolewanie** z powodu niedawnych manifestacyj antykatolickich.

Ojciec św. miał się następnie domagać, by **rząd włoski dał formalną gwarancję, iż poczyni wszelkie niezbędne kroki, celem niedopuszczenia w przyszłość do demonstracyj przeciw Watykanowi.**

W drugiej swej części nota zwraca się przeciwko twierdzeniom rządu włoskiego, że „**Akcja Katolicka**" zajmowała się działalnością polityczną. **Papież zaznacza, że pierwszy potępiłby taką działalność i że gdyby koła młodzieży katolickiej wtrącały się do spraw państwowych, sam byłby skłonny je rozwiązać.**

ODJĘCIE DODATKÓW

Oszczędności budżetowe.

Warszawa. — Wypadkiem dnia z jednej strony są wyniki wyborów w Płockiem, a z drugiej strony zarządzenie rządu w celu utrzymania równowagi budżetowej.

Wyniki wyborów stwierdziły, że BB. utrzymało swój stan posiadania, a nawet zwiększyło ilość głosów o przeszło 5000, podczas gdy Centrolew stracił 24 tys. głosów i jeden mandat na rzecz Stronnictwa Narodowego.

Zarządzenia rządu w sprawie dalszych redukcyj poborów urzędniczych idą w kierunku zachowania równowagi budżetowej. Wbrew pogłoskom, które niedawno się pojawiały, jakoby od lipca miały nastąpić dalsze zmniejszenia się poborów urzędniczych o 10 proc., Ministerstwo Skarbu postanowiło tylko cofnąć dodatek kresowy urzędników w Warszawie, na Górnym Śląsku, w Gdyni, w powiecie morskim oraz na Helu.

Rocznie zarządzenia te dadzą skarbowi około 55 miljonów oszczędności.

Konieczność tego zarządzenia stwierdza premjer Prystor z całą otwartością.

—o—

ECHA ANTYPOLSKICH DEMOSTRACYJ.

Polskość ziem zachodnich stwierdzają także w Japonji.

Tokjo. — W związku z wiadomościami o demonstracyjnym zjeździe Stahlhelmu we Wrocławiu i rezolucjach przeciw granicom niemieckim, ustalonym przez Traktat Wersalski, gazeta tutejsza „The Japan Advertiser" podaje dłuższy komentarz, w którym omawia sprawę Pomorza i Górnego Śląska. Po wołując się na przedwojenną statystykę niemiecką dziennik **podkreśla polskość Pomorza.** Jako bardziej skomplikowaną uważa pismo kwestję Górnego Śląska, **którego ludność jest mieszana, aczkolwiek w większej części pochodzenia polskiego.**

—o—

ZAKOŃCZENIE PRZESILENIA.

Nowy rząd w Austrji.

Wiedeń. — Po zrzeczeniu się misji formowania nowego rządu przez księdza Seipla prezydent republiki powierzył misję tworzenia gabinetu naczelnikowi dolnej Austrji, drowi Bureschowi. — Przedstawił on wieczorem prezydentowi listę nowego gabinetu, która została zatwierdzona. Nowy rząd złoży przed parlamentem deklarację rządową w nad chodzący czwartek.

Skład nowego gabinetu jest następujący premjer — dr. Buresch, wicepremjer i sprawy zagraniczne — dr. Schober, sprawy wewnętrzne — dr. Winkler, finanse — dr. Redlich, rolnictwo — Dollfuss, sprawy wojskowe — Vaugoin, handel — Haindl, sprawiedliwość — Firk.

—o—

SZYBOWIEC DWUKROTNIE PRZELECIAŁ — KANAŁ LA MANCHE.

Śmiały wyczyn lotników.

St. Inglebert (Calais). — Dwaj piloci płatowców bezsilnikowych, Robert Kronfeld i Krause, dokonali dwukrotnego przelotu ponad kanałem La Manche, przelatując do Dower i tego samego dnia z powrotem. Lot ponad kanałem trwał zaledwie 1 g. 20 m. Jest to nowy triumf lotnictwa żaglowego, wykazujący ogromne postępy, jakie ten sport poczynił.

Wyczyn obu lotników, przeszedł w całym świecie prawie że bez echa. Ludzkość widocznie przyzwyczaja się do różnych wynalazków i ulepszeń. Kiedy przed 25 laty Bleriot przeleciał po raz pierwszy ze swoim aparatem kanał La Manche podziwom nie było końca. A dziś?...

Śmiałe przedsięwzięcie lotników, lecących bez motoru mało kogo interesuje. Być może, iż fatalne położenie gospodarcze ma w pewnym stopniu winę? (-)

ODROCZENIE SPŁATY DŁUGÓW.

Prezydent Hoover zapowiedział, iż Stany Zjednoczone udzielą wszystkim zainteresowanym państwom odroczenia na jeden rok spłaty długów zaciągniętych w Ameryce.

—o—

BLISKO 600 OFIAR.

Z Paryża donoszą: Jak obecnie wynika z dokładnego obliczenia, zatonęło podczas katastrofy parowca wycieczkowego we Francji „St. Philbert" 586 osób.

Przeciwko towarzystwu okrętowemu, które uchodzi za głównego winowajcę katastrofy, dopuszczając do nadmiernego przeciążenia statku, rozpoczęło się śledztwo karne.

—o—

WYNIK WYBORÓW DO SEJMU W PŁOCKIEM.

Niedzielne wybory do Sejmu w Płockiem przyniosły nast. mandaty:
2 mandaty — BBWR.
2 mandaty socjal. CKW.
1 mandat endecja.

—o—

KUBALA ZDEJMIE TYLKO MUNDUR I SZLIFY.

Prezydent Rzplitej ułaskawił majora Kubalę, który był skazany na 7 miesięcy więzienia. Część wyroku na zasadzie której major Kubala został wydalony z korpusu oficerskiego została utrzymana w mocy.

—o—

ŚMIERĆ B. PREZYDENTA FALLIERES

Paryż. — B. prezydent republiki Fallieres zmarł.

—o—

7 OSÓB ZABITYCH PRZEZ PIORUN.

Królewiec. — Podczas ostatniej burzy, która przeszła nad Prusami Wschodniemi, zginęło od pioruna 7 osób, kilkanaście zaś uległo ciężkim popażeniom.

—o—

MORDERSTWO POLITYCZNE W SOFJI.

Sofja. — W dwie godziny po zamknięciu lokalów wyborczych dokonano w Sofji morderstwa, którego ofiarą padł pewien macedończyk. Agencja Bułgarska zaznacza, że wypadek ten nie stoi w żadnym związku z wyborami.

—o—

FRANCJA UDZIELI POŻYCZKI HISZPANJI.

Madryt. — Gubernator Banku Hiszpańskiego po powrocie z Paryża oświadczył, że Bank Francuski udzieli wkrótce Hiszpanji nowych kredytów w wysokości 600 miljonów franków.

—o—

KATASTROFA LOTNICZA.

Rzym, 22. 6. — Nad Brindisi zderzyły się w powietrzu dwa wielkie hydroplany bombierskie. Jeden z nich spadł i rozbił się na szczątki, grzebiąc 5 ludzi załogi. Drugi hydroplan pomimo lekkich uszkodzeń zdołał szczęśliwie dotrzeć do lotniska i cało wylądować.

SKRÓTY

—* **Kraj Amurski — Nikolsko — Ussoryjski zostały dotknięte klęską powodzi. Całe obszary pól są zalane. Kilkudziesięciu ludzi utraciło życie.**

—* **Według wywiadu zagranicznego, bolszewicy szkolą rocznie 50—60 tysięcy pilotów.**

—* **Mistrz tonów, Paderewski, wystąpił w Medjolanie z koncertem. Paderewskiemu zgotowano olbrzymią owację.**

—* Próba uczyniona z „Zeppelinem" na szynach wypadła w Bareberg pod Hamburgiem pomyślnie. Zeppelin osiągnął szybkość 170 klm. na godzinę.

—* Wiadomość o planie Hoovera zawieszenia na rok wypłat międzynarodowych z tytułu długów wojennych wywołała we Francji niezadowolenie.

—* Wystawę koni w Lublinie otworzył wojewoda lubelski Świdziński. Wystawiono 394 koni i 49 sztuk bydła rasowego.

—* Żydowski Bank Spółdzielczy w Warszawie otrzymał od organizacji „Fondation" w Berlinie pożyczkę w wysokości 100.000 dolarów.

—* Przemysł austrjacki jest obecnie w ciężkiej sytuacji. Większa część fabryk została zamknięta.

—* W krótkim czasie rozpocznie się na Litwie proces przeciw Waldemarasowi. Ogólną ilość świadków liczy się na 200.

—* **Manewry sowieckie na Białorusi zostały zakończone. W sierpniu na pograniczu polsko - sowieckiem odbędą się manewry oddziałów t. zw. p. w. Weźmie w nich udział około 150.000 chłopa.**

—* **Podczas walki między hitlerowcami i ich przeciwnikami w Gdańsku zostało 39 osób rannych. Kilka z tych osób walczy ze śmiercią.**

—* **Papież wygłosił w poniedziałek wielką przemowę w czasie której zaznaczył, że prowadzone rokowania z rządem włoskim znów nie doprowadziły do zgody. Winę ponosi rząd włoski, który nie okazuje chęci do lojalnego załagodzenia konfliktu i dopuszcza do ekscesów przeciwko organizacjom katolickim.**

—* **Zatarg o płace robotników w Zagłębiu Ruhry załatwiono pomyślnie. Umowę obecną przedłużono do 30 grudnia b. r.**

—* **Huta „Polonja" w Katowicach otrzymała od Sowietów zamówienia na akcesorja kolejowe wartości kilkunastu miljonów złotych.**

—* **Dwanaście zagród gospodarczych spłonęło w Wielkim Otwocku. Pożar wywołały dzieci, bawiące się zapałkami w stodole. Jeden chłopiec czteroletni spalił się podczas pożaru.**

—* **Na szosie między wsią Kuźnice a Kamieniem Litewskim autobus, mijając 2 furmanki, wpadł do rowu. 12 osób odniosło rany. Samochód uległ rozbiciu.**

—* **W czwartek 18 bm. przeszła nad Włocławkiem wielka burza. Piorun zabił 58-letnią kobietę a zranił w nogi dwoje ludzi. Woda zalała wiele piwnic i niżej położonych mieszkań w śródmieściu.**

—* **W osadzie Puńsk gm. Sejny pow. Suwałki wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł groźny pożar. Spłonęło 36 domów mieszkalnych i 59 zabudowań gospodarskich, w tem 3 magazyny ze zbożem.**

—* **Pierwsza podróż oficjalna prez. Doumera będzie miała charakter żałobny. Udaje się on do Nantes i St. Nazaire, aby odwiedzić rodziny ofiar katastrofy statku St. Philbert i zawieźć im słowa otuchy.**

W PRZYSTĘPIE POMIESZANIA ZMYSŁÓW.

Z Kolonji donoszą, że w Fursbachu koło Hoffnungsthalu zarżnęła czworo własnych dzieci w wieku 4—9 lat brzytwą, poczem sama poderżnęła sobie gardło. Mąż jej, powróciwszy z roboty, zastał dzieci martwe, żona zaś dawała jeszcze znaki życia. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala. Czynu tego dokonała prawdopodobnie w przystępie pomieszania zmysłów.

NAPAD NA SĄD.

Wilno. — Onegdaj w nocy około godziny 12-tej w Dźwińsku gmach sądu okr. został nagle otoczony tłumem komunistów. W pewnej chwili rozległy się strzały i rzucono rakiety. Było to hasło do zaatakowania okien gmachu sądowego. W tym czasie odbywało się posiedzenie sądu. Tłum wybił kamieniami prawie wszystkie szyby. Na szczęście nikogo nie ranił. Wezwana policja rozpędziła tłum. Aresztowano wielu komunistów.

ARESZTOWANIE STAHLHELMOWCÓW NA TERYTORJUM POLSKIEM.

Tczew. — W pobliżu Tczewa, po stronie gdańskiej, w Lisewie, odbywał się w dniu onegdajszym zjazd stahlhelmowców. Pięciu członków niemieckiej organizacji wojskowej przekroczyło granicę polską i zostało aresztowanych w pobliżu mostu kolejowego na Wiśle. Stahlhlmowców odstawiono do aresztu śledczego w Tczewie.

PŁYNĘLI NA DESCE — WICHER STRĄCIŁ ICH DO WODY.

W Siemianowicach przy szosie bangowskiej trzech chłopców w wieku od 6 do 12 lat, kąpało się w wodzie, zebranej w dole kopalnianym. Po kąpieli siedli na deskę i na tym wątłym i pierwotnym instrumencie pływali po wodzie. Wtem nadciągnęła burza, zerwał się potężny wicher i strącił w jednej chwili wszystkich chłopców do wody. Dzieci nie umiały pływać, pomocy znikąd nie było. Wszyscy trzej utonęli. Nazwiska ich: Kukła, Beigała i Szpilka. Rodzice w rozpaczy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Toruń.** (12 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo). Przed miejscowym sądem okręgowym stawał w tych dniach 37-letni szofer Zygmunt Jakubowski, oskarżony o zamordowanie z rozmysłem w dniu 14 lutego niejakiego Antoniego Góreckiego. Sąd skazał Jakubowskiego na 12 lat ciężkiego więzienia, 10 lat utraty praw obywatelskich i 600 zł. kosztów sądowych. Prokurator żądał kary śmierci.

— **Skórcz.** (Morderstwo w lesie). W nocy z 17 na 18 bm. napadnięty został widocznie przez kłusowników leśniczy Jeske i zastrzelony. Pomocnik jego Kulmann, spieszący mu z pomocą został postrzelony. Stan jego jest ciężki. Przewieziono go do szpitala w Starogardzie. Zabitemu Jeszce mordercy zabrali broń i z nią zbiegli. Dochodzenia policyjne za sprawcami są w toku. Morderstwo dokonane zostało w oddziale leśnictwa Karszanek, koło Głuchego, stacja kolejowa i poczta Skórcz.

— **Katowice.** (Zagadkowa zbrodnia w lesie). Dzieci zbierając borówki w lesei państwowym pod Rybnikiem, natknęły się na zwłoki kobiety i kilkuletniej dziewczynki. Zawiadomione o tem władze bezpieczeństwa przeprowadziły dochodzenia i ustaliły, że są to zwłoki 28-letniej Anny Kumorowej i jej 8-letniej córki, Anieli. Przy zamordowanych znaleziono karteczkę, pisaną przez Jana Kumora, męża Kumorowej, w której oświadcza „Zginęliśmy wszyscy troje". Kumro był właścicielem sklepiku kolonjalnego, który sprzedał ubiegłego roku i od tego czasu był bez zajęcia. Za mordercą wszczęto poszukiwania.

— **Kraków.** (Uczenica pod kołami pociągu). Na torze kolejowym między Mydlnikami a Łobzowem (pod Krakowem), o godz. 3,50 nad ranem, znaleziono zwłoki młodej dziewczyny. Dochodzenie ustaliło, że denatka Wł. Ożąda łówna (lat 21) była uczenicą szkoły prz osobienia kupieckiego w Krakowie Przy zwłokach znaleziono kartkę: „Ko chani, odeślijcie wszystko rodzicom, za mnie pomódlcie się". Koła pociąg odcięły dziewczynie głowę. Powód samobójstwa dotychczas nieujawniony Niektórzy wiążą je ze szkołą.

— **Bydgoszcz.** (Tajemnicze zwłoki) W lesie leśniczówki Bocianowo, powia tu bydgoskiego, znaleziono zwłoki męż czyzny w wieku 27 do 30 lat. Był o wzrostu ok. 1,75 m., ciemny blondyn małym wąsiku, krótko strzyżonym, u brany w szaro-brązową, dobrze utrzy maną odzież, białą koszulę w niebies kie paseczki i lakierowane półbuciki Na zwłokach nie stwierdzono oznak gwałtownej śmierci. Twarz nieznajome go wskutek szybko postępującego roz kładu jest ogromnie zmieniona i nie d rozpoznania.

Kącik radjowy.

CZWARTEK, DNIA 25. VI. 1931 R.

12,10: Muzyka z płyt gramofonowych.
15,25: „Z szerokiego świata".
16,00: Muzyka z płyt gramofonowy·h.
16,50: „Początek wojny 1914 r. na ziemiach po polskich" — dr. M. Sokolnicki.
17,10: Program dla dzieci.
17,15: Muzyka z płyt gramofonowych.
17,35: „Teatr Wyspiańskiego i teatr przyszło ści" — dyr. Leon Schiller (Lwów).
18,00: Koncert solistów.
19,20: Muzyka z płyt gramofonowych.
19,40: Giełda rolnicza.
20,00: Prasowy dziennik radjowy.
20,15: Muzyka lekka.
21,30: Słuchowisko p. t. „Najdroższa mo Pegg" p/g Hertley Manners'a.
22,00: Inż. Eugenjusz Porębski i red. Witol Giełżyński: djalog p. t. „Dziennikarstw w naszych czasach".
22,15: Dodatek do prasowego dziennika radjo wego.
22,30: Koncert solisty (Katowice).
23,00: Muzyka lekka i taneczna.

PIĄTEK, DNIA 26. VI. 31 R.

12.10: Muzyka z płyt gramofonowych.
15.25: Zwiedzajcie pobojowiska z r. 1831.
16.00: Muzyka z płyt gramofonowych.
16.30: Kącik artystyczny L. S. G.
16.50: Lekcja języka francuskiego.
17.15: Muzyka z płyt gramofonowych.
17.35: Ziemia młodości Mickiewicza.
18.00: Muzyka lekka ze Lwowa.
19.20: Muzyka z płyt gramofonowy.h.
19,40: Giełda rolnicza.
20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.15: Kon ert symfoniczny ork. Filharm. Wars
22.00: W Nowogródku — feljeton.
22,30: Muzyka lekka i taneczna.

ADAM KRECHOWIECKI.

SZARY WILK

51) (Ciąg dalszy).

— Królowa Adelajda na taki los nie zasłużyła. Boskie i ludzkie prawa podeptane zostały. Tak dłużej być nie może, należy temu koniec położyć.

— Ale jak? — szyderczo spytał Maćko. — Króla do pożycia z niemiłą małżonką chyba nie zmusicie... Wojny mu nie wydacie, bo on was w garści zdusi, ciebie i twego landgrafa, i z dziesięciu takich grafów lub baronów...

— Nie! — przerwał żywo Jan — wojny nie wydamy, ale są inne sposoby...

Maćko ciekawie spojrzał na brata.

Ten moment milczał, przeszedł się po komnacie, a potem, zatrzymując się przed Maćkiem i przenikliwym wzrokiem go mierząc:

— Ty, gdybyś chciał — rzekł zwolna — tobyś nam wiele mógł być pomocnym...

— Ja?... — z dobrze udanem zdziwieniem przerwał Maćko. — Przecież o waszą Adelajdę z królem walczyć nie będę.

— Nie o walkę tu idzie — ciągle spokojnie a dobitnie mówił Jan — jeno o to, aby działać przezornie, a mieć zaufanych ludzi w Krakowie, którzyby każdy krok śledzili. Mamy my tam naszych gońców, lecz ci do króla dostąpić nie mogą, a wiedzą jeno to, co tajemnicą nie jest, o rozpuście Kaźmierza i zbrodniach jego....

Maćko ręką machnął.

— Więcej gadania — rzekł — niż prawdy. Zresztą co mię to obchodzi? Ja jeno o to dbam, by mi król władzą swą nie wadził... A że tam Rokiczanę, czy Esterkę, nie Adelajdę miłuje i że jednego mizernego księdza zgładził — to mi nie szkodzi nic....

Jan nieledwie z pogardą na brata spojrzał.

— Głupiś ty jest — rzekł — albo chytry, że się nawet przed bratem odkryć nie chcesz... Ale ja i bez tego wiem, co ci się marzy. Król ci województwo dał i teraz cię ujął, ale to ci na długo nie wystarczy. Ty tam w Wielkopolsce najpotężniejszy chcesz być... i dlatego tu ze mną ostać nie chciałeś, choćbyś tu większą swobodę miał i żadnego pana nad sobą...

— Nie dlatego! nie dlatego! — krzyknął Maćko, zły, iż Jan przenikliwie jego tajne odgaduje zamiary — jeno dlatego, że twoich Niemców niecierpię, a z twego landgrafa kpię!

Jan usta zagryzł. Gniew w nim wrzał, oczy płomienie ciskały.

— Kpij sobie, jak chcesz — ozwał się po chwili — ale się bez Niemców nie obejdziesz. Twoja drużyna cała niemiecka...

— Bo zbóje są! — wrzasnął Maćko.

— Ale tobie służą — przerwał Jan i ty z nich pożytek masz. Więc słuchaj, zamiast się niepotrzebnym gniewem unosić. Rzekłem już: król cią ujął, ale nie na długo. Ty się z nim zetrzeć musisz, a jeśli chcesz zwycięzcą być, przygotuj sobie zawczasu sprzymierzeńców. Znajdziesz ich tutaj, we mnie, w landgrafie, w pośród tutejszego rycerstwa...

Maćko wciąż uśmiechał się szydersko, ale słuchał coraz uważniej. Nie widział jeszcze jasno, do czego Jan zmierza, ale to czuł, iż bystrą przenikliwością odgaduje jego zamiary.

— Gdybym miał pewność — mówił Jan dalej, jako ty tajemnicy dochowasz i nam pomoc dasz, tobym ci ważny plan odkrył...

Maćkowi zabłysły oczy.

— Przysięgam! — rzekł.

— Na klejnot rycerski? — spytał Jan.

— Na klejnot nasz, na godło nasze rodowe!...

— Więc słuchaj: w Krakowie, jako ci wiadomo, oburzenie na niecnoty króla jest wielkie. Duchowieństwo się sroży, panowie go odstępują... ale to wszystko nie znaczy jeszcze nic... Dopóki Adelajda jest pod jego władzą w Żarnowcu, rozgłosu to nie ma. My musim ją tu mieć... a wówczas do papierza, do cesarza, wszędy pójdziemy ze skargą. Królowa więziona, uciekać zmuszona z niewoli — to broń straszliwa w naszym ręku... i ją zdobyć musimy co rychlej.... Jutro może być zapóźno. Zamorzą ją w tym Żarnowcu, albo do tego zmuszą, iż na rozwód lub Bóg wie na co przystanie... Gdy zaś ona tu będzie i my wielki krzyk podniesiem, który się echem po całym świecie rozejdzie, ty wówczas malkontentów zbierz, całą Wielkopolską zburz, szlachtę zwołaj, a ja ci stąd taką drużynę na pomoc dam, jakiej nie widziałeś jeszcze... Natencras kto stanie za królem?... Cały świat go potępi, papież wyklnie, duchowieństwo odstąpi... a w tem zawichrzeniu twoje zamiary dojrzeją...

Maćko z głową pochyloną stał, nie śmiał się już, słuchał jeno i serce mu rosło. To wszystko, o czem on w tajnikach duszy marzył, Jan dopatrzył i odgadł przenikliwym wzrokiem. Plan był zuchwały, ale właśnie dlatego pociągał Maćka.

Długo nie mówił nic, rozważając to, co słyszał. Spisek dojrzewał w jego myśli, aż po chwili, zwolna, rękę do brata wyciągnął.

— Zgadłeś, — rzekł krótko — tego ja chcę, iżbym w Wielkopolsce panem był... jakimkolwiek sposobem. Ale ty jeszcze wszystkiego nie wiesz; iżbyśmy zaś w porozumieniu iść mogli, winienem ci rzec, co mnie gryzie...

I tu w krótkich słowach opowiedział bratu rozmowę swą z królem, misję, jaką otrzymał, iżby landgrafa do zezwolenia na rozwód skłonić, zamiary królewskie zaślubienia Jadwigi Głogowskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSOBLIWA SENSACJA.

Kobieta 23-letnia o rozmiarach niemowlęcia.

Bałuty koło Łodzi mają swego rodzaju sensację. Jest nią wykrycie potworka, zamieszkałego przy ul. Kalenbacha 32.

Od dnia, kiedy rozniosła się sensacyjna wieść o odkryciu poczynionem przez pewną kobietę zamieszkałą w tymże domu, tłumy ludzi gromadzą się codziennie przed posesją, chcąc za wszelką cenę dostać się do mieszkania zajmowanego przez Moszkowiczów.

Potworek liczy lat 23 i jest płci żeńskiej. Wzrost jego nie wynosi ponad 50 cm., głowę posiada wielkości normalnego człowieka, podczas gdy korpus jest rozmiarów noworodka. Kończyny dolne i górne są niezwykle małe i posiadają ukostnienie chrząstkowe, a nogi krzywe. Przebywa stale w domu, siedząc bez przerwy na specjalnem krzesełku z oparciem przedniem, kołysze się rytmicznie i wydaje dźwięki nieartykułowane, przypominające miauczenie kota. Od lat 23 potworek karmiony jest płynami. Apetyt stale wzrasta. Rodzice dziecka posiadają w domu tym handel mięsa.

Potworek miał zupełnie normalnego brata, który dwa lata temu zmarł. Łaja Moszkowicz, tak bowiem nazywa się kobieta - potwór, przyszła na świat jako normalne dziecko. Po upływie kilku miesięcy nastąpiło zahamowanie rozwoju fizycznego. Potworek nie reaguje na żadne zjawiska atmosferyczne, nie odróżnia ojca od matki lub krewnych. Rodzice ukrywali dziecko przed światem w obawie przed wstydem. Nikt zatem nie wiedział o istnieniu potworka.

ŁUNA W NOC ŚW. JANA.

Wielki pożar w Elzanowie.

Kowalewo, 24. 6. (Tel. wł.) (O)

Dzisiejszej nocy z wtorku na środę o godz. 0,45 wybuchł z niewiadomych przyczyn **pożar w majątku Elzanowo.** — Pożar strawił wielką stodołę, w której znajdowało się 155 fur koniczyny, 69 fur siana i jedna sieczkarka oraz lokomobila.

Przybyłe zaalarmowane straże ogniowe z okolicy ograniczyły się jedynie do zabezpieczenia sąsiednich budynków.

Straty powstałe przez pożar, sięgają **blisko 30.000 złotych,** które pokryje ubezpieczenie.

Dochodzenie, celem wyświetlenia przyczyny pożaru prowadzą organa policyjne.

WIADOMOŚCI Z GOLUBIA

— **Nauczycielstwo przy pracy.** We wtorek, dnia 16 bm. odbyła się w Golubiu ostatnia w tym roku szkolnym konfrencja naucz. rejonu golubskiego, która w pierwszej swej części miała charakter sprawozdawczy. Drugą część wypełnił p. Aleksy Czajkowski, współwłaściciel bydgoskiej firmy hodowli drzewek morwowych, pięknym, rzeczowym i nader wartościowym referatem, którego treść dotyczyła zakładania plantacyj drzewek morwowych i hodowli jedwabników. Należy dodać, że w tut. rejonie akcję hodowli drzewek morwy białej (najlepiej nadającej się do hodowli w Polsce), zapoczątkował przewodniczący konferencji rejonowej, kier. szk. z Golubia p. Kl. Górski. Plantacja golubska, która mieści się w ogródku szkolnym tuż przed miastem, liczy 500 drzewek morwy białej. Drzewka te zasadzone w tym roku na wiosnę, z całem powodzeniem dostarczą na przyszły rok pokarmu dla większej ilości gąsienic jedwabnika. Praca przy drzewkach morwowych jest nader miłą, wymaga jednakże dużo pielęgnacji, a pracy tej oddaje się tut. nauczycielstwo z wielkim zapałem. Życzyć należy plantacji golubskiej jak najlepszego powodzenia i, ażeby stała się bodźcem dla innych szkół, któreby przez hodowlę jedwabników — niechybnie osiągnęły dwojaki cel: wychowawczy i gospodarczy.

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

— **Zebranie rodzicielskie i wieczornica Szkoły Powsz.** W niedzielę, 21 bm. odbyło się zebranie rodzicielskie zwołane przez p. kier. szkoły powsz. **Józefa Gierszewskiego.** Zebranie odbyło się w starej szkole w sali im. Król. Kingi.

O godz. 12 została sala wypełniona po brzegi. Zebranie zagaił p. kier., wyrażając uznanie dla rodziców, którzy chętnie uczęszczają na zebrania rodzicielskie, dając dowód temsamem, że sprawa wychowania dzieci jest u nich głęboko zrozumiana. Następnie wygłosił p. **Ziółkowski** treściwy referat na temat: „Współpraca domu rodzicielskiego ze szkołą". W referacie wypowiedział p. Ziółkowski szereg uwag co do zorganizowania tej współpracy, wyraźnie wskazał na wielkie jej znaczenie.

P. Kierownik podziękował prelegentowi za trafne uwagi i niektóre z nich omówił jeszcze krótko, nawołując rodziców do jaknajściślejszego połączenia się ze szkołą, jeżeli chodzi o pracę wychowawczą, która tylko wtedy może wydać dobre wyniki i pozwoli nam wychować to młode pokolenie na takich obywateli, którzy będą potrafili stworzyć społeczeństwo karne, spełniające z należytym zrozumieniem swe obowiązki na danem stanowisku, tworząc temsamem silne podstawy państwa.

Z kolei zabrał głos p. **Szałach,** który w imieniu zebranych podziękował p. Kierownikowi za jego starania w tym kierunku; oraz przyrzekł, że rodzice w sprawach wychowawczych będą starali się porozumiewać jaknajczęściej ze szkołą. Następnie zdał p. Kierownik sprawozdanie z działalności organizacji uczniowskich na terenie naszej szkoły, wyjaśnił, jak odbywa się zbieranie składek, oraz gdzie zostają wysłane. Jeżeli ktoś chciałby się bliżej zapoznać z całą akcją, w każdej chwili może sobie przejrzeć akta tych organizacji w kancelarji kierownictwa. W wolnych głosach zaprosił p. Kierownik obecnych na pokazy sceniczne uczniów, które odbędą się z okazji zakończenia roku szkolnego w tej samej auli, i odczytał program.

Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „Serdeczna Matko".

Po zebraniu odbyła się wywiadówka. O godz. 4-tej rozpoczęły się pokazy sceniczne, w szczelnie wypełnionej sali. — Na obszerny program tej uroczystości złożyły się: przedstawienia, deklamacje chorowe, pantominy, tańce ze śpiewami i szereg innych niespodzianek. Mali aktorzy wywiązali się ze swych ról nadzwyczaj dobrze, grając z werwą, której mógłby im pozazdrościć niejeden z dorosłych. Poprostu wczuwali się w swoje role i przeżywali je. Komedyjki: „Pan Beksalski — Kłopoty Zosi", obrazki sceniczne jak: Brudaski i czyścioszki, oraz pantomina: „Śmierć komara", wywołały huragany śmiechu. Były takie obrazy wzruszające widzów do łez, o bardzo wysokiem napięciu dramatycznem jak „Śmierć obrońcy Lwowa". Obraz ten został wykonany wprost artystycznie przez uczenice wyższych klas. Patrząc na ten obraz nie można było powstrzymać się od łez, cisnących się do óczu, na widok małego bohatera, umierającego w objęciach matki i w chwili śmierci jeszcze ostatnim wysiłkiem mówiącego: „Tylko mi Polski żal". Bardzo wielkie uznanie zyskały tańce np. „Taniec motyli", Kołomyjka, Pszczółka i Motyl. Huragan oklasków wywołał taniec „Kozak", wykonany z werwą przez uczniów wyższych klas.

Jednem słowem, pokazy sceniczne udały się najzupełniej i wprost wierzyć się nie chciało, patrząc na amatorów, że to są uczniowie szkoły powsz. Należy tylko wyrazić jaknajwiększe uznanie całemu Gronu Nauczycielskiemu za tak staranne przygotowanie tego wieczorku. Tutaj bowiem zobaczyliśmy, jakie życie jaka szeroka inicjatywa leży w duszach polskich dzieci. Należy tylko umiejętnie te wielkie wartości tej duszy dziecięcej wyzyskać, obudzić w niej drzemiące zdolności i skierować je na właściwą drogę, a przekonamy się, że z tego dziecka stworzyć można przyszłego obywatela Polski takiego, jakiego Polska potrzebuje. Dzieci polskie, to przyszła potęga Państwa Polskiego, to jego bogactwo i kultura. Naród, który takie ma dzieci, może spokojnie i z nadzieją patrzeć w przyszłość.

Uczestnik.

WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 24 czerwca 1931 r.

Środa, 24. 6. Nar. św. Jana Chrzciciela.
Czwartek, 25. 6. Prospera.
Piątek, 26. 6. † Jana i Pawła mm.

	Wschód	słońca	zachód
24. 6. 1931 r.	3,10		20,26
25. 6. 1931 r.	3,10		20,26
26. 6. 1931 r.	3,10		20,26

PRZYSŁOWIA:

Gdy na św. Jan łąkę rosi — to chłop siano kosi.
Kiedy człowiek łąkę kosi — lada baba deszcz uprosi.

—o—

Gdy się Jaś rozpłacze, Matka nie utuli,
To będzie Jaś płakał do świętej Urszuli.

—o—

Na świętego Wita — zboże zakwita,
Po św. Wicie — połowa ziarna w życie.

Wszystkim naszym Czytelniczkom i Czytelnikom

JANINOM I JANOM

z okazji Ich Patrona ślemy tą drogą szczere życzenia pomyślności i długich lat życia. Wyd. i Redakcja „Głosu".

— **Podziękowanie.** Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Wąbrzeźnie dziękuje wszystkim tym, którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczynili się do urządzenia zabawy letniej, składając na tem miejscu „Bóg zapłać!"

— **Zlikwidowanie szkoły Wydziałowej?** Jak się dowiadujemy, z nowym rokiem szkolnym ma być zlikwidowana. Dobrzeby było, gdyby Koło Rodzicielskie zajęło się tą sprawą.

— **Egzamin maturalny.** Wczoraj rozpoczął się w tut. gimnazjum ustny egzamin maturalny.

— **Kradzież słoniny.** P. Hermanowi Gieze zamieszkałemu na wybudowaniu pod Wronie skradziono 25 kg. mięsa i słoniny wartości około 50 złotych. (-)

— **Zebranie Rady Miejskiej** zwołane zostało na sobotę 27 czerwca o godz. 6-tej wieczorem. Porządek obrad obejmuje 5 punktów. (-)

— **Pozdrowienia dla Czytelników „Głosu"** z nad granicy czechosłowackiej nadesłali pp.: **Gawarzycki i Kentzer,** którzy wyjechali na Zlot harcerski do Pragi. (-)

— **Wolny skład soli.** Z dniem **30-ym czerwca br.** likwiduje się dotychczasowe hurtownie soli a na ich miejsce powstaje **wolny skład soli,** który otworzyła **Legja Związku Inwalidów Wojennych w Wąbrzeźnie.** Skład soli znajduje się przy ul. Marszałka Piłsudskiego. (-)

— **Strzelanie Bractwa Strzeleckiego.** W święto Piotra i Pawła na strzelnicy tut. Bractwa Strzeleckiego odbędzie się strzelanie Bractwa o cenne, srebrne nagrody. Początek strzelania o godz. 3-ciej po południu. O liczny udział członków Bractwa prosi Zarząd.

— **Zawody w piłkę nożną** odbędą się w niedzielę o godz. 4,30 po poł. na placu lukusowym. Towarzyskie te zawody będą rewanżem odbytych przed dwoma tygodniami zawodów pomiędzy grudziądzką drużyną K. P. W. „Ruch" a tutejszą „Pomorzanką" — wynik których jak już donosiliśmy był 2 : 0 na korzyść naszych biało-zielonych. Drużyna K. P. W. technicznie b. dobra i ofiarnie grająca, będzie chciała zapewne porażkę na swoim boisku zrehabilitować — mamy jednakowż nadzieję, że ambicja tutejszych sportowców Pomorzanki zaważy i tym razem na szali zwycięstwa. Zatem wszyscy na boisko!

— **Piękny obchód wianków.** Wczorajszy wieczór „Kupały" obchodzono w mieście naszem b. ładnie. — Ogród p. Twardowskiego tonął cały w powodzi różnokolorowego światła. — Stoliki restauracyjne zajęte przez obywatestwo, które tłumnie przybyło na obchód wianków.

Obchód wianków rozpoczął się koncertem orkiestry „Sokoła" a puszczanie ogni sztucznych po dwukrotnym wystrzale, oraz zapaleniem tradycyjnego ogniska na Górze Zamkowej oraz ognia bengalskiego.

Bardzo ciekawe, dotąd nie widziane w Wąbrzeźnie, były ognie sztuczne, wybuchające coraz to inną kaskadą światła. Ognie demonstrował p. Kazimierz **Stienss** właściciel drogerji „Centralnej", którą nabył od p. K. Głowackiego.

Obchód uświetnił znany chór „Lutni" który pod batutą ogólnie lubianego dyrygenta p. em. insp. szkoln. **Reiskego,** odśpiewał kilka stosownych do obchodu pieśni. Śpiew chóru nagrodzony został hucznemi oklaskami. — Występ „Lutni" należy podkreślić z uznaniem, albowiem zarząd z p. **St. Klimkiem** na czele, nigdy nie odmówią współpracy z innemi organizacjami.

Przez cały wieczór jeździły po jeziorze udekorowane łodzie i kajaki.

Pierwszą nagrodę za udekorowanie łodzi otrzymał p. Waldemar **Milke,** drugą p. **Berniak,** trzecią nagrodę p. **Barylski.**

Podczas przerw przygrywała orkiestra „Sokoła" oraz „Elektrola".

Potężny huk wystrzału oznajmił późnym wieczorem o zakończonym obchodzie.

Wczorajszy obchód wianków — co można szczerze powiedzieć — był **najlepszym z dotychczas urządzonych obchodów w Wąbrzeźnie.**

Kołu Podoficerów Rezerwy należy się podzięka za tak piękne urządzenie wianków.

Z POWIATU.

— **Zieleń.** (Wycieczka). Kółko Rolnicze urządza w niedzielę, dnia 28. bm. wycieczkę w celu zwiedzenia gospod. u pp. Minetti'ego, Klimka, Wł. Ziorkowskiego, Beygera, Klimka T., Kwiat-

kowskiego, Wessela i Arszyńskiego. — Odjazd powózkami nastąpi z Zielenia o godz. 3 po poł. O liczny udział w wycieczce prosi Zarząd.

— **Ryńsk.** (Kradzież roweru). Onegdaj skradziono p. Janowi Kowalskiemu rower męski wartości 150 zł. (-)

— **Przydwórz.** (Gdzie słonina?) Franciszkowi Mieczyńskiemu z Przydworza skradziono onegdaj większą ilość słoniny wartości około 100 złotych. (-)

— **Podzamek Golubski.** (Znowu kradzież). Pozostawiony bez opieki rower wyścigowy, własność p. Marjana Wilczewskiego, znikł bez śladu. Wartość skradzionego roweru wynosi 380 zł. (-)

Pamiętajmy o tem, że

zapisywać można „GŁOS" na trzeci kwartał, czyli miesiące: **lipiec, sierpień i wrzesień** lub też tylko na miesiąc **lipiec,** jak komu dogodniej.

Na przeczytanie gazety, wychodzącej trzy razy w tygodniu, starczy czasu i latem, a pożytek z tego wielki, bo każdy ma ztąd nietylko przyjemną rozrywkę, lecz przytem dowie się, co dzieje się w naszym powiecie i w świecie całym.

TARGOWISKO MIEJSKIE.

Płacono za 100 kg. żywej wagi (ceny Targowice Poznań łącznie z kosztami handlowemi).

Poznań, dnia 22. 6. 1931 r.

I. BYDŁO:

a) WOŁY:

1.	pełnomięsiste wytuczone, niezaprzęgane	104—106

b) BUHAJE:

1.	wytuczone, pełnomięsiste	98—106
2.	tuczne, mięsiste	86— 96
3.	nietuczne dobrze odżywione stare	70— 80
4.	miernie odżywione	60— 6[illegible]

c) KROWY:

1.	wytuczone, pełnomięsiste	96—106
2.	tuczne, mięsiste	84— 94
3.	nietuczne, dobrze odżywione	64— 70
4.	miernie odżywione	36— 46

d) JAŁOWICE:

1.	wytuczone, pełnomięsiste	100—108
2	tuczne, mięsiste	90— 96
3.	nietuczne, dobrze odżywione	74— 84
4.	miernie odżywione	60— 64

e) MŁODZIEŻ:

1.	dobrze odżywiona	60— 64

f) CIELĘTA:

1.	najprzedniejsze cielęta, wytu-	90—100
2.	tuczne cielęta	80— 86
3.	miernie odżywione	60— 68

II. ŚWINIE (tuczniki).

1.	pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	120—126
2.	pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	112—118
3.	pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi	102—110
4.	mięsiste świnie ponad 80 kg.	80—100
5.	maciory i późne kastraty	110—118
6.	świnie bekonowe	90—100

RUCH TOWARZYSTW.

— **Baczność członkowie Tow. Powst. i Woj. w Wąbrzeźnie.** Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się **w sobotę, dnia 27-go bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu PW. i WF.** (Strażnica) z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, — 2. Sprawdzenie obecnych, — 3. Przyjęcie nowych członków, — 4. Odczytanie protokółu z ostatn. zebrania, 5. Przemówienie prezesa obwodowego, — 6. Program pracy na przyszłość, — 7. Wolne głosy i wnioski i zakończenie. Zarząd.

— **Walne zebranie Pomorsk. Tow. Rolniczego** pow. wąbrzeskiego odbędzie się w piątek, 26. bm. w sali hotelu pod „Białym Orłem" o godz. 11,30. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka,** Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Przetarg przymusowy

Dnia 26. 6. 31 r. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego **u p. Antoniego Makowskiego w/m ul. Rynek**

1 fortepian

Rec, zast. kom. sąd. Wąbrzeźno.

Dnia 2 lipca 1931 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będzie w **Książkach** Egzekutor Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

60 biczysków, 10 lasek trzcinowych, 3 miski polewane, 4 polewaczki, 2 większe kotły blaszane i 3 mniejsze kotły cynkowane.

Zbiórka licytantów u p. Deutschmanna.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Dnia 1 lipca 1931 r. o godzinie 13-tej sprzedawać będzie w **Józefacie** Egzekutor Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 kompl. jadalnię ze stołem na 12 osób, 12 krzeseł, 2 fotele, bufet, kredens, kanapę z nadbudowaniem, lustro duże, 1 dywan oraz meble dębowe.

Zbiórka licytantów w maj. Józefat.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie.

Ogłoszenie.

W piątek, dnia 26 czerwca 1931 r. o godzinie 5-ej po południu nastąpi publiczne

WYDZIERŻAWIENIE ŁĄK BRZEGOWYCH JEZIORA SICIŃSKIEGO

wzdłuż granic posiadłości pp. Nahsówny, Górskiego i Chojnackiego.

Zbiórka licytantów o wyznaczonym czasie przed posiadłością p. **Putynkowskiego.**

Warunki wydzierżawienia ogłoszone będą krótko przed rozpoczęciem wydzierżawienia.

Wąbrzeźno, dnia 22 czerwca 1931 r.

MAGISTRAT

(—) **Schwarz,** burmistrz

W niedzielę, dnia 28 bm. urządza

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W DĘBOWEJŁĄCE

w ogrodzie p. Köllera w Fryzanowie (Dębowałąka)

Zabawę Letnią

połączoną z koncertem oraz tańcami

Szan. Obywatelstwo oraz przyjaciół Straży uprzejmie zaprasza

ZARZAD.

Otwarcie kasy o godz. 2 po poł. — Początek zabawy o godz. 3 po poł.

Uczeń

syn porządnych rodziców może się zgłosić

„BAZAR"

St. Chwiałkowski
Rynek

Szkółka Powiatowa

Okonin p. Mełno

poleca

truskawki

w każdej ilości po cenach niskich do zapraw na zimę. Przesyłka może nastąpić autobusem.

Do sprzedania

gospodarstwo

60-cio morgowe

z inwentarzem żywym i martwym ziemia przennoburaczana do kościoła 10 minut, do koleji 25 minut Wiadomość w Ekspedycji **„Głosu Wąbrzeskiego"**

Bilans per 31 grudnia 1930 r.

Aktywa		Pasywa
4.388,24	Gotówka	
191,21	P. K. O. Poznań	
2.030,08	Żyrokonto w Banku Polskim	
	Udziały	21.977,33
	Fundusz zasobowy	1.402,—
	Wkłady	74.072,63
	Znaczki Oszczędnościowe	833,50
137.903,91	Weksle	
11.325,30	Weksle protestowane	
	Redyskont	120.351,85
109,32	Banki	53,783,55
98.812,20	Konto-korrent	15.677,20
6.275,32	Koszta procesowe członka	
	Rachunki Przechodnie	1.453,35
	Lombard	10.200,—
17.853,51	Nieruchomości	
1.487,24	Ruchomości	
8.232,20	Papiery wartościowe	
102,36	Waluty	
10.762,89	Hipoteki zwaloryzowane	
	Inkaso	7.376,06
7.653,69	Do dyspozycji Waln. Zgrom.	
307.127,47		307.127,47

Z roku 1929 przeszło na r. 1930 członków		915
W roku 1930 wystąpiło pp. członków	18	
W roku 1930 przybyło członków	13	5
Na rok 1931 przechodzi członków		910

Wąbrzeźno, dnia 23. kwietnia 1931.

Bank Ludowy

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną
Wąbrzeźno-Pomorze

(—) **A. Talarczak.** (—) **J. Noryśkiewiczówna.**

Baczność! **Baczność!**

Do wiadomości

P. T. Kupcom i Karczmarzom powiatu wąbrzeskiego

Na mocy zezwolenia Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu z dnia 1. V. 31. L. dz. w IV. 7027/2/31 uruchomiony będzie

z dniem 1 lipca 1931 r.

WOLNY SKŁAD SOLI

w Wąbrzeźnie przy ul. Marszałka Józ. Piłsudskiego 24 (Zdrój)
Telefon 30. Telefon 30.

Zakupy soli jadalnej, bydlęcej i przemysłowej P. P. Kupcy i Karczmarze mogą uskutecznić tylko w wolnym składzie soli w Wąbrzeźnie. **Dotychczasowe Hurtowe Sprzedaże Soli** na miasto i powiat Wąbrzeski będą w myśl Zarządzenia Pomorsk. Izby Skarbowej w Grudziądzu z dnia 6. II. 31 r. L. dz. IV. 1962/2/31

z dniem 30 czerwca 1931 r.

zlikwidowane

a dalsze zakupy soli nie mogą w dotychczasowych Hurtowniach soli być uskuteczniane.

Wszelkie zamówienia na sól jadalną, bydlęcą i przemysłową przyjmuje się w Wąbrzeźnie **przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego (dawn. Kolejowa) nr. 24. telefon 30.**

Wszelkie dalsze informacje udziela się w biurze w Wąbrzeźnie.

Wolny Skład Soli
Legji Inwalidów Wojsk Polskich
na powiat wąbrzeski
Wąbrzeźno.

PIECZĄTKI

różnego rodzaju

kauczukowe szyldy na drzwi i metalowe mosiężne i firm.

dostarcza najtaniej

„Głos Wąbrzeski" B. SZCZUKA Wąbrzeźno.Pom.

Ogłaszajcie w „Głosie Wąbrzeskim"

KINO **SŁOŃCE** KINO

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

UWAGA! 2 OSOBY NA 1 BILET UWAGA!

Już od środy, dnia 24 i w czwartek, dnia 25 o godz. 8,45 wiecz.

ukaże się na naszym ekranie wszechświatowy superszlagier. W roli głównej król sensacji

EDIE POLLO

w swej najnowszej kreacji pod tytułem

DJABELSKI REPORTER

Następny program **„DYNAMIT"**